

Ks. Waldemar TUREK
 (Roma, Pontificia Università Urbaniana)

NIEKTÓRE WSKAZANIA EGZEGETYCZNE W KOMENTARZU DO EWANGELII ŚW. MATEUSZA ŚW. HILAREGO Z POITIERS

1. Zagadnienia wstępne. *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*¹, pierwszy owoc literackiej działalności św. Hilarego z Poitiers, zasługuje na uwagę i różnorodną analizę z kilku powodów. Mamy bowiem w tym przypadku do czynienia z jednym z najstarszych większych dzieł egzegetycznych, napisanych po łacinie i najstarszym spośród tych, które zachowały się w całości². To ostatnie stwierdzenie wymaga jednak pewnego sprecyzowania: *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza*, zredagowany przez Hilarego orientacyjnie w latach 353-356, przetrwał do naszych czasów bez wstępu, interpretacji ostatnich wierszy Ewangelii oraz bez zakończenia³.

Dla wszystkich, którzy podejmują jakąkolwiek analizę pisma Hilarego, nie bez znaczenia jest fakt, że chodzi o dzieło, które powstało w pierwszym okresie literackiej działalności Hilarego, a więc przed jego pobytem na wygnaniu. Trzy lata spędzone następnie na Wschodzie pozwoliły, jak wiemy, Hilaremu zapoznać się z teologią grecką, a zwłaszcza z myślą Orygenesusa, i znacznie wzbogacić swoją doktrynę, co zaowocowało przede wszystkim w napisanym właśnie w czasie wygnania wspomniałym dziele *O Trójcy Świętej*. Czy jednak rzeczywiście Hilary nie znał przed pobytem na Wschodzie żadnych opinii Mistrza Aleksandryjskiego? Innymi słowy chodzi o kwestię, czy egzegeza Hilarego zapre-

¹ Dysponujemy dobrym krytycznym wydaniem dzieła św. Hilarego opracowanym przez J. Doignon, SCh 254 i 258, Paris 1978-1979. Zostało ono przetłumaczone na język polski przez E. Stanulę, PSP 63, Warszawa 2002.

² Nie wiemy w rzeczywistości, czy niektóre wcześniejsze dzieła mniej znanych pisarzy łacińskich (np. Fortunata z Akwilei), wzmiankowanych przez Hieronima, dotyczyły całej Ewangelii św. Mateusza. Natomiast *Komentarz do Pieśni nad Pieśniami* napisany przez Retycjusza z Autun na początku IV w. nie zachował się do naszych czasów. Zagadnienie ewentualnych poprzedników i wzorów łacińskich, którymi Hilary mógł się inspirować, omawia J. Doignon, *Hilaire de Poitiers avant l'exil*, Paris 1971, 201-225.

³ Części te były napisane, jak to wynika z analizy innych dzieł Hilarego oraz stwierdzeń innych autorów okresu patrystycznego, por. E. Stanula, *Wstęp. Życie i działalność św. Hilarego z Poitiers*, w: PSP 63, 35, przypis 3.

zentowana w *Komentarzu do Ewangelii św. Mateusza* nie wykazuje żadnych wpływów interpretacji Orygenesa?

Prawie wszystkie komentarze napisane w okresie patrystycznym do Ewangelii św. Mateusza powstałe zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, podają jej interpretację *ad litteram*, natomiast *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza* Hilarego jest jednym z niewielu, obok *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* Orygenesa, w którym w przeważającej mierze stosuje się wyjaśnienia o charakterze alegorycznym.

Być może właśnie z tego powodu, jak też racji na podobieństwo istniejące między niektórymi zasadami interpretacji tekstu biblijnego, stosowanymi przez Orygenesa i Hilarego, niektórzy patrolodzy wysunęli hipotezę pewnej zależności *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* Hilarego od dzieł Orygenesa. Jeśli okazałaby się ona prawdziwa, należałoby konsekwentnie przyjąć, że Hilary miał jakiś bliski kontakt z myślą Orygenesa jeszcze przed przetłumaczeniem jego dzieł na język łaciński dokonany przez Rufina z Akwilei na przełomie IV i V wieku.

Kwestią tą zajmował się m. in. M. Simonetti, analizując relacje istniejące między odnośnymi komentarzami do Ewangelii Mateusza, napisanymi przez Orygenesa i Hilarego, jak też zasady interpretacji tekstu biblijnego stosowane przez obojgu teologów. Profesor Simonetti dostrzegł kilka znaczących punktów wspólnych we wspomnianych dziełach (sens alegoryczny, znaczenie symboliczne przypisywane liczbom i zwierzętom, trudności z sensem dosłownym, usprawiedliwiający przejście do sensu alegorycznego), ale wykluczył opinię, według której Hilary mógł znać, a tym bardziej posiadać, komentarz Orygenesa do Ewangelii Mateusza⁴. Simonetti, dostrzegając jednak złożoność tego problemu i niektóre zaskakujące zbieżności, nie wykluczył możliwości jakiegoś wpływu pośredniego ze strony Orygenesa na Hilarego (jeszcze przed pobytom tego ostatniego na Wschodzie), wywartego przez tradycję ustną, a nie przez jakieś konkretne napisane dzieło. Nie bez znaczenia jest też fakt, o którym niekiedy zapominamy, że wyjaśnianie alegoryczne tekstów biblijnych, któremu Orygenes nadał pewne normy i charakter naukowy, swoimi korzeniami sięga czasów wcześniejszych (np. Hipolit wykazuje wyraźną tendencję alegorycznej interpretacji wielu stwierdzeń biblijnych). Kwestia jednak, w jakiś sposób, pozostaje otwarta, tym bardziej, że niejaki W. Wille wysunął tezę, wedle której Wiktoryn z Petavium mógł być pośrednikiem między Ory-

⁴ Por. M. Simonetti, *Note sul «Commento a Matteo» di Ilario di Poitiers*, VetCh 1 (1964) 62-63. Jeśli Hilary, stwierdza Simonetti, znałby Orygenesowy *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, posłużyłby się nim w sposób o wiele wyraźniejszy, podobnie jak to uczynił później pisząc *Traktaty do Psalmów*. Dodatkowo w *Komentarzu do Ewangelii św. Mateusza* napisanym przez Hilarego, brak jest niektórych zabiegów interpretacyjnych typowych dla Orygenesa, np. wyjaśnień opartych na znaczeniu imion własnych oraz częstego odwoływania się do innych tekstów biblijnych, by wytłumaczyć analizowaną perykopę.

genesem i jego sposobem interpretowania Ewangelii a formą egzegezy *Komentarza do Ewangelii według św. Mateusza*, jaką prezentuje Hilary⁵.

Innym tematem, w jakim zresztą sposób łączącym się z ewentualnym wpływem Orygenesesa na Hilarego, jest pytanie dotyczące tekstu Ewangelii, jakim posługiwał się biskup Poitiers pisząc interesujący nas komentarz. Hilary prawdopodobnie jeszcze w Poitiers, a później w Bordeaux, gdzie odbywał studia, uczył się języka greckiego. Jednak, zdaniem E. Stanuli, przy pisaniu *Komentarza do Ewangelii według św. Mateusza*, korzystał on z kodeksów znanych i rozpowszechnianych w Galii IV wieku. Nie należy jednak sądzić, że biskup Poitiers sam tłumaczył Septuagintę na język łaciński, co dostrzega się w *Traktacie o tajemnicach*, napisanym po wygnaniu, czyli w czasie, gdy Hilary o wiele lepiej znał grekę. Przyjmował to tłumaczenie, które było wówczas rozpowszechnione w Galii, czytał je jednak krytycznie i mógł wprowadzać pewne zmiany⁶.

Kolejnym zagadnieniem przyciągającym uwagę patrologów jest kwestia rodzaju literackiego dzieła Hilarego. Pojawiła się opinia, że *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza* jest zbiorem homilii. Jej zwolennicy zwracali uwagę przede wszystkim na tendencje duszpasterskie dzieła: Hilary wcześniej przygotowywał i wygłaszał homilie poświęcone poszczególnym perykopom ewangelicznym, a dopiero potem je zebrał, przeredagował i opublikował. Dziś jednak odrzuca się traktowanie komentarza Hilarego jako zbioru homilii⁷. Bierze się przy tym pod uwagę przede wszystkim niektóre sformułowania samego Hilarego, który zwraca się bezpośrednio do czytelnika swojego dzieła i nazywa je komentarzem⁸.

⁵ Por. W. Wille, *Studien zum Matthäuskommentar des Hilarius von Poitiers*, diss., Hamburg 1969, 30-49. Wiktorzyn z Petavium († 304), z pochodzenia prawdopodobnie Grek, był pierwszym egzegetą piszącym po łacinie (zresztą dosyć niezręcznie). Pozostawał pod wpływem Papiasza, Ireneusza, Hipolita, a zwłaszcza Orygenesesa. Z kilku jego komentarzy biblijnych zachował się, niestety, jedynie *Komentarz do Apokalipsy*, tak więc i z tego powodu analiza roli, jaką mógł odegrać jako pośrednik między Orygenesem i Hilarym jest utrudniona.

⁶ Por. E. Stanula, *Wstęp*, dz. cyt., 38. Autor stwierdza, biorąc pod uwagę niektóre fragmenty pisma Hilarego, że nie znał on języka hebrajskiego.

⁷ Por. E. Stanula, *Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers*, SACH 4, Warszawa 1984, 9-11. Tego typu interpretacja *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* autorstwa Hilarego utrzymywała się do połowy ubiegłego stulecia (Le Bachelet, P. de Labriole, G. Giamberardini). Jej zwolennicy zwracali uwagę na fakt, że poszczególne rozdziały *Komentarza* omawiają zwykle jedno zagadnienie, względnie stanowią pewną spójną i logiczną całość. W międzyczasie zwrócono jednak uwagę na fakt, że sam podział *Komentarza* na rozdziały nie pochodzi od Hilarego i został wprowadzony znacznie później.

⁸ Por. m.in. *In Matthaeum* 19, 2, SCh 258, 88-90, tłum. E. Stanula, PSP 63, 141: „Zachęcamy jednak czytelnika (*Admonemus tamen legentem*), by ilekroć będzie poszukiwał odpowiedzi na ten temat, zwracał dokładnie uwagę na znaczenie wyrazów oraz na to, w jakich słowach odpowiedział Pan i jakimi słowami posługują się jego uczniowie”; zob. tamże 19, 11, SCh 258, 100, PSP 63, 145: „Na początku tego komentarza (*In primordio libri*), mówiąc o ubraniu Jana, zwracaliśmy uwagę na to, że wielbłąd oznacza pogan”.

Zasadnicza wartość *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* polega na tym, że podaje on charakterystyczne cechy pierwszego stylu interpretacji Pisma św., jaki rozpowszechniał się w Kościele zachodnim w IV wieku. Polegał on m.in. na wyraźniejszym, niż w innych epokach okresu patrystycznego, łączeniu zasad i metod interpretacyjnych, stosowanych zarówno w odniesieniu do dzieł klasycznych, jak i tekstów biblijnych. Nie może ująć naszej uwadze fakt, że Hilary umieszcza w kilkunastu miejscach komentarza pewne objaśnienia o charakterze ogólnym, dotyczące wyjaśniania i interpretacji tekstów biblijnych. Co więcej, ma się wrażenie jakby biskup Poitiers analizując poszczególne perykopy i napotykać na określone trudności, budował swój warsztat egzegetyczny wykorzystując nadarzające się okazje.

2. Wskazania egzegetyczne. Prawie zaraz na początku komentarza, we fragmencie dotyczącym działalności św. Jana Chrzciciela, Hilary przytoczywszy odnośnie słowa Ewangelii, podaje uwagę o charakterze egzegetycznym:

„W owych dniach wystąpił Jan, przepowiadając na Pustyni Judzkiej tymi słowami: Czyńcie pokutę, przybliżyło się bowiem Królestwo Boże» (Mt 3, 1-2) itd. Należy dokładnie przyjrzeć się miejscu, treści przepowiadania, ubraniu i pokarmowi Jana. I to w taki sposób, aby ciągle pamiętać, że opisane wydarzenia nie tracą nic na prawdziwości, jeśli odczyta się sens duchowy, leżący u podstaw ich przebiegu. Albowiem dla przepowiadającego i miejsce było stosowne, i ubranie użyteczne, i pokarm należyty, ale w tych faktach ukryła się zapowiedź faktu przyszłego, a w nim samo działanie stało się jego przygotowaniem (*subest gestis rebus exemplum et in eo operatio ipsa meditatio est*)⁹.

Fragment objaśnienia Hilarego proponuje analizę tekstu wyraźnie na dwóch płaszczyznach, dosłownej i duchowej. Do pierwszej należy przyjrzenie się miejscu, treści przepowiadania, ubraniu i pokarmowi Jana. Do drugiej natomiast należy wyjaśnienie sensu duchowego, to znaczy sensu ponadczasowego, jaki egzegeta ma dostrzec i ukazać analizując poszczególne elementy wskazane przez natchnionego pisarza. Weźmy dla przykładu pustynię:

„Przychodzi więc Jan na Pustynię Judzką. Miejsce to jest pustynią nie z braku ludzi, lecz Boga, pozbawione mieszkania Ducha Świętego, a nie ludzi”¹⁰.

Historyczne zatem miejsce Pustyni Judzkiej nabiera w interpretacji Hilarego znaczenia pustkowi tych, do których Janowe przepowiadanie zostało skierowane. Podobnie jest z innymi elementami opisu, które jako *exempla* zawierają

⁹ *In Matthaeum* 2, 2, SCh 254, 102, PSP 63, 47-48.

¹⁰ Tamże, SCh 254, 102-104, PSP 63, 48. Dostrzega się tu echo słów św. Pawła Apostoła: „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka” (Rz 8, 9) oraz: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 9, 11).

ideę przyszłości, a fakty ewangeliczne są typem rzeczywistości dotyczących przyszelego Kościoła i chrześcijan.

Komentując z kolei fragment Mt 8, 18-19, Hilary zauważa:

„Jezus zaś, widząc liczne rzesze wokół siebie, rozkazał uczniom przepawić się na drugą stronę. Przystępując do niego, pewien uczoney w piśmie rzekł: Nauczycielu, pójde z tobą, gdziekolwiek się udasz», i następane. Wiele jest tu szczegółów, które mogą zakłócać nasze zwyczajne myślenie. Nie wymyślamy ich sensu, lecz same fakty go nam narzucają (*Non nos intelligentiam fingimus, sed gesta ipsa intelligentiam nobis impertiuntur*). Rozumienie bowiem nie wyprzedza wydarzenia, lecz wydarzenie narzuca rozumienie faktu [...]. Należy zatem wydobyć założenia tak licznych ważnych szczegółów i to w ten sposób, aby wyjaśnić zarówno treść według kolejności wydarzeń, jak też zasadnicze przyczyny zrozumienia oznaczenia samej prawdy”¹¹.

Hilary przestrzega czytelników przed wymyślaniem sensu szczegółów, jakie niekiedy zbyt pochopnie dostrzega się w tekstach biblijnych; mają one być podane na podstawie rzeczowej analizy faktów. Innymi słowy, interpretacja biblijnych wypowiedzi ma brać swój początek w wydarzeniu, a dopiero w drugim punkcie prowadzić do omówienia jego sensu głębszego. Wydawać by się mogło, że jest to zasada oczywista, jednak w czasach Hilarego nie brakowało egzegetów, którzy pomijali albo w najlepszym przypadku traktowali powierzchownie analizę podawanych w Piśmie św. faktów, wydarzeń, osób.

Hilary podaje, by nie być oskarżonym o zbyt teoretyczne rozważania, wymowny przykład:

„Aby zaś dyskuję na temat wiary ukarać sądem, Pan powiedział, że «Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, w których mogłyby odpocząć, a Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie mógłby złożyć swoją głowę» (Mt 8, 20). Lis jest zwierzęciem podstępny, kryjącym się w norach blisko domów, napadającym na drób. W wielu miejscach czytamy, że lisy oznaczają fałszywych proroków. Wiemy też, że przez ptaki niebieskie często rozumie się duchy nieczyste. Dlatego Syn Boży, widząc, że mało ludzi idzie za Nim, upomina znawcę Prawa wahającego się, czy ma iść za Nim, i stwierdza, że fałszywi prorocy mają kryjówki i duchy nieczyste gniazda, to znaczy poza łodzią, czyli poza Kościołem, są schronienia dla fałszywych proroków i duchów nieczystych; natomiast Syn Boży, czyli On, którego głową jest Bóg, nie znajduje takich, w których mógłby złożyć poznanie Boga, czyli po wezwaniu wszystkich do Kościoła niby na łódź tylko nieliczni – z powodu strachu przed morzem, to jest światem – zdecydowali się na nią wejść”¹².

Hilary wyjaśnia, zgodnie z wyżej podaną przez siebie regułą, przede wszystkim szczegóły, które mogą zakłócać nasze zwyczajne myślenie. Lis, jako zwierzę podstępne, oznacza w języku biblijnym fałszywych proroków¹³; ptaki niebie-

¹¹ Tamże 7, 8, SCh 254, 186-188, PSP 63, 77-78.

¹² Tamże 7, 10, SCh 254, 190, PSP 63, 78-79.

¹³ Por. Ez 13, 4: „Tak mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za własnym rozumieniem, a niczego nie widzieli. Jak lisy wśród ruin, takimi są twoi prorocy, Izraelu”.

skie oznaczają niekiedy duchy nieczyste¹⁴. Biorąc pod uwagę tego typu sens szczegółów, biskup Poitiers przechodzi do głębszego znaczenia omawianego tekstu. Fałszywi prorocy i duchy nieczyste, jako że mają swoje siedziby w jamach i gniazdach, przebywają poza łodzią, czyli poza Kościołem. Jezus, mimo że widział liczne rzesze wokół siebie i mimo że wezwał wszystkich do łodzi, czyli do Kościoła, by przepłynąć na drugi brzeg¹⁵, zauważył, że „tylko nieliczni – z powodu strachu przed morzem, to jest światem – zdecydowali się na nią wejść”¹⁶.

Biskup Poitiers spostrzega, że komentując w ten sposób Pismo św., będziemy postępować zarówno w naszej sztuce egzegetycznej, jak i w życiu duchowym:

„Jezus, znając ich myśli, powiedział im: Każde królestwo wewnętrznie podzielone pustoszeje» (Mt 12, 25). Bogate są wypowiedzi Boga. Dane one są dla uzasadnienia treści, ale dostarczają same przez się ogromnej ilości przykładów, i rozważane bądź w sposób prosty, bądź studiowane głębiej przyczyniają się do naszego postępu. Pomijając te treści, które są zrozumiałe dla ogółu, zatrzymamy się nad sprawami głębszymi (*Sed relictiis his quae ad communem intelligentiam patent, causis interioribus immoremur*)”¹⁷.

Wyjaśniając wypowiedź Chrystusa na temat królestwa wewnętrznie podzielonego, Hilary dokonuje w sposób wyraźny jej aktualizacji. Stwierdza przede wszystkim, że Prawo pochodzi od Boga, jest jego darem; termin zaś „królestwo” interpretuje nie w sensie ogólnym, jaki narzuca się czytelnikowi po pierwszym przeczytaniu tego wersetu, ale odnosi go konkretnie do królestwa Izraela. Biorąc następnie pod uwagę fakt, że każdy podział osłabia wszelką władzę, a wewnętrzne konflikty powodują niejednokrotnie upadek królestwa, zapowiada tego typu przyszłość królestwu Izraela. Upadek Izraela, zapowiedziany przez Jezusa, dokonał się na skutek wewnętrznego podziału, jaki nastąpił w odniesieniu do Prawa: „Lud Prawa sprzeciwia się wypełnieniu Prawa w Chrystusie”¹⁸. Izrael upadł, ponieważ znaczna jego część odrzuciła Chrystusa zapowiadanego przez Prawo. Interpretacja Hilarego bierze pod uwagę historię narodu wybranego i jego klęski w walkach z Rzymianami. Zdanie Chrystusa staje się w takiej interpretacji prorocstwem, które dostrzega się dokonując duchowej analizy tekstu, ukazującej sposób, w jaki owo prorocstwo zrealizowało się w upadku królestwa Izraela.

Hilary komentując Ewangelię św. Mateusza stara się wykorzystać każdą okazję, by ukazać pewną wewnętrzną logikę dostrzegalną w tekstach natchnionych:

¹⁴ Por. Mk 4, 3-4: „Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siadł, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je”.

¹⁵ Por. Mt 8, 18: „Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę”.

¹⁶ *In Matthaeum* 7, 10, SCh 254, 190, PSP 63, 79.

¹⁷ Tamże 12, 12, SCh 254, 278, PSP 63, 108.

¹⁸ Tamże 12, 13, SCh 254, 280, PSP 63, 108.

„«W owym czasie usłyszał Herod tetrarcha wieść o Jezusie» (Mt 14, 1), i następnie. Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że Ewangelie należy czytać bardzo uważnie, ponieważ w opowiadanych wydarzeniach odkrywa się wewnętrzna logika myślenia. Wszystkie one wprawdzie są opowiadane według swojej kolejności, lecz w rzeczywistości tych wydarzeń zapowiadany jest obraz przyszłości (*gestorum effectibus causae subiacentis species praeformatur*)»¹⁹.

By uzasadnić tego typu stwierdzenie o charakterze ogólnym, Hilary analizuje historię św. Jana Chrzciciela, a zwłaszcza okoliczności jego śmierci:

„Herod [...] był władcą ludu i mocą tej władzy pojął za żonę Herodiadę, żonę Filipa, swojego brata. Herodiada miała córkę, która tańcząc w dzień urodzin Heroda, spodobała mu się i w nagrodę otrzymała pod przysięgą możliwość otrzymania wszystkiego, czego zapagnie. Dziewczyna pod wpływem matki poprosiła, aby jej przyniesiono na tacy głowę Jana, od dłuższego już czasu przebywającego w więzieniu. Herod wprawdzie ze smutkiem, ale dotrzymał przysięgi i dziewczyna przekazała matce otrzymany dar. Uczniowie Jana, pochowawszy go, poszli do Pana»²⁰.

Hilaremu komentującemu poszczególne zdania Pisma św. zależy na ukazaniu związku zachodzącego między opisywanymi wydarzeniami a przyszłością. Już bowiem wstępna analiza przedstawianych osób, miejsc, liczb ukazuje jak logicznie następują one po sobie, jak wewnętrznie zależą od siebie, jak wyraźnie dostrzega się to, co terminem łacińskim zwykło się nazywać *consecutio*. Owa współzależność uchwytana w tekście biblijnym pozwala egzegecie na dostrzeżenie związku między historycznymi wydarzeniami a momentem aktualnym:

„Wszystkie [...] osoby, wydarzenia, przyczyny, liczby i miary mają – oprócz tego motywu działania, z którego zaistniały – także to, że we wszystkich swoich okolicznościach zewnętrznych były ukierunkowane na to, aby być wzorem dla przyszłości (*extrinsecus omnia gesserint in exemplum*). Ten sposób myślenia o tyle zasługuje na szczególną uwagę, na ile skutek tak różnorodnych przyczyn wynika z jednej i tej samej idei»²¹.

Zgodnie z tego typu stwierdzeniem, Hilary interpretuje fragmenty Ewangelii Mateusza o śmierci Jana Chrzciciela, o pięciu chlebach i dwóch rybach, o Panu chodzącym po morzu i wyciągającym tonącego Piotra. Jan Chrzciciel jest, zdaniem Hilarego, obrazem Prawa:

„ponieważ Prawo zapowiadało Chrystusa, a Jan wyszedł z Prawa, ukazując Chrystusa według Prawa. Herod zaś jest księciem ludu, a jako książę ludu uosabia cechy i zainteresowania całej podległej mu społeczności. Jan zatem upominał Heroda,

¹⁹ Tamże 14, 3, SCh 258, 12, PSP 63, 118.

²⁰ Tamże 14, 3, SCh 258, 12-14, PSP 63, 118.

²¹ Tamże 14, 6, SCh 258, 16, PSP 63, 118-119.

aby nie łączył się z żoną swego brata [...]. Zatem Jan, czyli Prawo, z powodu stanowczego upomnienia, był przetrzymywany w więzieniu”²².

Cały opis męczeńskiej śmierci Jana Chrzciciela postrzegany jest przez Hilarego w relacji do Prawa, odrzuconego przez króla Heroda i jego najbliższych. Córka Herodiady prosi, za sugestią matki, o głowę Jana Chrzciciela, czyli, zgodnie ze słowami apostoła Pawła, o chwałę Prawa²³, ponieważ Prawo, boskie przykazania, nie dopuszczało kazirodztwa. Dochodzi w takim kontekście do sytuacji, w której żądza zrodzona z odrzucenia Prawa i – w konsekwencji – z niewiary zajęła miejsce chwały Prawa.

Herod chciał śmierci Jana, ale odkładał egzekucję z obawy przed ludem, który uważał Jana za proroka²⁴. Sytuacja, w jakiej znalazł się Herod, przedstawia ponownie, zdaniem Hilarego, obraz całej podległej mu społeczności:

„Naród, zdając sobie sprawę z tego, jakie w Prawie kryje się dobro, godzi się na roszczenia żądz z niejakim ubolewaniem z powodu pewnego niebezpieczeństwa. Z jednej strony zdaje sobie sprawę, że takiej chwały nie powinno się zrzucać; z drugiej strony skrępowany grzechami niby przysięgą, pod wpływem strachu i za przykładem książąt sąsiednich, ulega zepsuciu i zostaje zwyciężony rozkoszami żądz i mimo smutku staje się im uległy”²⁵.

Ważna rola Prawa w czasach Starego Testamentu nie była jednak jednakowo dostrzegana przez wszystkich współczesnych Jezusowi; przyniesiona na tacy głowa Jana Chrzciciela oznacza, zdaniem biskupa Poitiers, Prawo, którego chwała w przypadku Heroda zostaje oddana żądzy i niedowiarstwu całej swojej rodziny. Opowiadając te fakty po pogrzebie Jana, jego uczniowie przechodzą od Prawa do Ewangelii.

Podając kolejne wskazanie typu egzegetycznego, Hilary użyje zwrotu „myślenie typiczne” (*typica ratio*) i „rozumienie duchowe” (*spiritalis intelligentia*). Uczyni to interpretując Mateuszowy opis rozmnożenia chleba (zob. Mt 14, 13-21), zwracając uwagę na najdrobniejsze nawet jego szczegóły i znaczenie poszczególnych terminów. Rozpoczyna wyjaśnienie od słów Chrystusa: „Nie mają potrzeby iść”, wypowiedzianych po tym, jak uczniowie wspomnieli, żeby

²² Tamże 14, 7, SCh 258, 16-18, PSP 63, 119.

²³ Por. Rz 9, 4: „Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice”. Hilary dosyć często odwoływał się w swoich pismach do autorytetu i stwierdzeń Pawłowych, zwłaszcza gdy analizował niektóre tematy chrystologiczne, zob. M. Simonetti, *L'esegesi ilariana di Col 1, 15a*, VetCh 2 (1965) 165-182; T. Kolosowski, *Nauka o Wcieleniu Słowa u św. Hilarego z Poitiers*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 126-129; autor analizuje hilariańską interpretację Pawłowego tekstu Flp 2, 6-8.

²⁴ Por. Mt 14, 5: „Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka”.

²⁵ *In Matthaeum* 14, 8, SCh 258, 18-20, PSP 63, 119.

odesłać tłumy do pobliskich wsi, aby mogli kupić żywność. Hilary komentując wypowiedź Jezusa przechodzi natychmiast na drugi stopień stwierdzając, że w rzeczywistości chodzi nie o pokarm fizyczny, ale duchowy:

„Ci, których leczy, nie potrzebują pokarmu sprzedanej nauki i nie potrzebują wracać do Judei po pokarm, i poleca, aby apostołowie dali im jeść [...]. Należy tu wyjaśnić całą logikę myślenia typicznego (*typica ratio explicanda*). Apostołowie bowiem jeszcze nie otrzymali prawa tworzenia i ofiarowania chleba jako pokarmu życia wiecznego. Ich odpowiedź ukierunkowana jest na rozumienie duchowe (*ad spiritalis intelligentiae ordinem tendit*)”²⁶.

Hilary objaśnia następnie, zgodnie z tym stwierdzeniem, co w praktyce oznaczają owe bochenki chleba i ryby:

„Odpowiedzieli, że mają tylko pięć chlebów i dwie ryby, ponieważ dotąd przebywali wśród pięciu chlebów, czyli pięciu Ksiąg Prawa, i dwóch ryb, to jest karmili się przepowiadaniem proroków i Jana. Uczynki bowiem prawa podtrzymywały życie stając się jakby chlebem, przepowiadanie zaś Jana i proroków na podobieństwo życiowej mocy wody wzbudzało nadzieję życia ludzkiego”²⁷.

Hilary pokornie stwierdza, że w wyjaśnianiu niektórych perykop biblijnych rozum ludzki jest bezradny; innymi słowy, bywają teksty opisujące niektóre wydarzenia, których po ludzku zrozumieć nie można, jak tylko przez akceptację cudu, czegoś co wykracza poza ramy zwykłego działania. Wyjaśniwszy niektóre zagadnienia i terminy poprzedzające cudowne rozmnożenie chleba, Hilary dochodząc do centralnej części opisu stwierdza:

„W wyjaśnieniu natury tego, co się stało, rozum ludzki jest bezradny. Mimo iż często się zdarza, że nie da się wypowiedzieć tego, co rodzi się w umyśle, to jednak w powyższych wydarzeniach już sama dociekliwość umysłu wzrasta i popada w zdumienie widząc trudność czynności tak niewidzialnej [...]. Albowiem pod osłoną widzialnego wydarzenia realizuje się niewidzialny plan zbawienia (*agitur enim in opere visibili invisibilis molitio*) i tajemnic niebieskich i Pan dokonuje tajemnicy terazniejszą czynnością”²⁸.

W wypadku zatem wyraźnie cudownego znaku, jakim jest rozmnożenie chleba i nakarmienie nim kilkudziesięcym tłumy, daremne są nasze egzegetyczne wysiłki; jesteśmy bowiem w obliczu wyraźnie boskiej działalności, która tylko w jakiejś mierze może być przez człowieka poznawana.

Hilary już po wyjaśnieniu wielu rozdziałów Ewangelii Mateuszowej dochodzi do przekonania, wedle którego:

²⁶ Tamże 14, 10, SCh 258, 20-22, PSP 63, 120.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże 14, 12, SCh 258, 26, PSP 63, 121.

„Wielu wypowiedzi ewangelicznych nie da się zrozumieć dosłownie (*multa sunt quae non sinunt nos simplici intellectu dicta evangelica suscipere*). Są bowiem niekiedy włączone takie szczegóły, które wzajemnie się wykluczają. Ale to nas zachęca, by poszukiwać sposobu myślenia niebiańskiego”²⁹.

Hilary podaje dla uzasadnienia powyższej reguły konkretny przykład. Apostołowie porzucają wszystko i idą za Chrystusem, dlaczego jednak często padają w smutek, lękają się, a po słowach Chrystusa: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19, 24), pytają się przerażeni: „Któż więc może się zbawić?” (Mt 19, 25). Również ten fragment Ewangelii Mateusza należy, zdaniem Hilarego, interpretować na sposób duchowy:

„A może jest jeszcze coś takiego, czego Bóg potrzebuje, a co gdy się posiada, należy poświęcić, by iść za Nim – a to może sprawić tylko On sam? A zatem cały ten fragment ma znaczenie duchowe (*omnis itaque hic sermo est spiritalis*)”³⁰.

Hilary wyjaśnia następnie, że jest pewna rzeczywistość, której uczniowie jeszcze nie opuścili i która nie pozwala im przeżywać głębokiej radości z przeżywania z Chrystusem. Jest nią Prawo:

„Krępowala ich bowiem wielka miłość i przywiązanie do Prawa. Nie rozumiejąc zatem jeszcze w pełni prawdy ewangelicznej tajemnicy, obawiają się, że nikt bez Prawa nie może dostąpić zbawienia. Jeszcze wtedy całą swą nadzieję zbawienia pokładali w Prawie”³¹.

Hilary przekonuje, że apostołowie nie opuścili wszystkiego z punktu widzenia duchowego, i że owo przywiązanie do Prawa w rzeczywistości ich ogranicza, nie pozwala im cieszyć się nowym stylem życia.

Jezus tłumaczy zatem, że owo przejście od płaszczyzny materialnej do duchowej może dokonać się tylko przy pomocy Boga: „Jest to wprawdzie niemożliwe u ludzi, ale jest możliwe u Boga” (Mt 19, 26). Apostołom rzeczywiście trudno było zrozumieć, że można oczekiwać zbawienia nie na podstawie Prawa, co więcej trzeba się wyrzec tego ostatniego, by dostąpić usynowienia i dziedzictwa. Bożym jednak dziełem jest „zbawiać przez wiarę, odradzać przez wodę, zwyciężać przez krzyż, przybierać za dziecko przez Ewangelię, powołać do życia przez zmartwychwstanie”³².

Dopiero zatem dodatkowe wyjaśnienie Jezusa powoduje, że apostołowie głębiej rozumieją swoją sytuację i oświadczają, że „wszystko porzucili”³³. W gruncie rzeczy w porzuceniu bogactw dla Chrystusa chodzi, zdaniem Hila-

²⁹ Tamże 20, 2, SCh 258, 102, PSP 63, 146.

³⁰ Tamże 20, 2, SCh 258, 104, PSP 63, 146.

³¹ Tamże 20, 3, SCh 258, 104, PSP 63, 147-148.

³² Tamże 20, 3, SCh 258, 104, PSP 63, 148.

³³ Tamże 20, 4, SCh 258, 104, PSP 63, 148.

rego, nie tyle o sprawy materialne, równie ważne, co o zmianę dotychczasowego sposobu myślenia i działania, symbolizowanego w biblijnym tekście przez Prawo. Duchowy sposób interpretacji biblijnych tekstów widać szczególnie jasno w egzegezie opisu Jezusa wypędzającego kupców ze świątyni.

„Wszedł On do świątyni, to znaczy do Kościoła, któremu przekazał obowiązek przepowiadania. Z niego też mocą swojej władzy najpierw usunął wszelkie wady w posługiwaniu kapłanów; nakazał im bowiem, aby wszyscy dawali darmo to, co darmo otrzymali, ponieważ wolność daru wyklucza możliwość kupowania lub sprzedawania przez skorumpowanego kapłana. Poprzewracał także ławy tych, którzy sprzedawali gołębie”³⁴.

Hilary przypomina najpierw poszczególne czynności Jezusa opisane przez Ewangelię, zwracając przy tym uwagę na te elementy, które wydają mu się istotne dla ukazania ponadczasowej wartości tekstu, którą zwykle ukazuje w następującej po opisie analizie dotyczącej duchowego wymiaru biblijnych słów.

„Przypominamy przy każdej sposobności, że w tego rodzaju wyrażeniach należy doszukiwać się głębszego znaczenia słów (*verborum virtutes*). Według wzorów prorocstwa w gołębiu należy widzieć Ducha Świętego; przez ławy zaś należy rozumieć urząd kapłański. A zatem poprzewracał krzesła tych, którzy sądzą, że można kupczyć darem Ducha Świętego; tych zatem, którzy od Boga otrzymali posługiwanie, a stali się handlowcami”³⁵.

Jak jednak można przyjąć tłumaczenie, wedle którego Jezus wypędził ze świątyni tych, którzy kupczyli darami Ducha Świętego, gdy Jego zstąpienie nastąpiło znacznie później? Odpowiadając na tego typu kwestię, teolog podaje kolejną swoją regułę egzegetyczną:

„W obecnych wypowiedziach zawiera się prorocstwo rzeczy przyszłych (*praefiguratō futurorum dictis praesentibus continetur*), to znaczy że Kościół zostanie oczyszczony z wad w samym chwalebnym przyjściu Pana”³⁶.

Są zatem niektóre wypowiedzi biblijne, które nawet w sensie duchowym odnoszą się jedynie do przeszłości.

3. Uwagi końcowe. Egzegeza proponowana przez Hilarego wyróżnia się wyraźną tendencją do poszukiwania sensu duchowego w tekście biblijnym. *Komentarz do Ewangelii św. Mateusza* należy do tych dzieł egzegetycznych,

³⁴ Tamże 21, 4, SCh 258, 126, PSP 63, 154. Hilary poświęcił sporo miejsca i uwagi w swoich pismach powołaniu, życiu i obowiązkom osób duchownych, por. E. Stanula, *Uwagi św. Hilarego z Poitiers na temat apostołów, biskupów i kapłanów*, w: *Kościół – socjologia – statystyka. Księga Jubileuszowa ks. prof. Witolda Zdaniewicza*, Warszawa 1999, 218-227.

³⁵ *In Matthaeum* 21, 4, SCh 258, 126-128, PSP 63, 154.

³⁶ Tamże 21, 4, SCh 258, 128, PSP 63, 154.

które przedstawiają Ewangelie i je interpretują w sposób jasny na dwóch płaszczyznach: dosłownej oraz duchowej. Tak np. Pustynia Judzka, na której działał Jan Chrzciciel, wskazuje w pierwszym znaczeniu na konkretne miejsce geograficzne; ta sama jednak Pustynia nabiera w duchowej interpretacji Hilarego znaczenia pustkowiec tych, do których Janowe przepowiadanie zostało skierowane. Hilary jest przekonany, że obydwie warstwy myślowe wzajemnie się uzupełniają, obydwie też stanowią jedno Słowo Boże; sens duchowy nie znosi, rzecz jasna, sensu dosłownego, choć czasem egzegeta nie jest w stanie go podać; istnieją bowiem niekiedy w tekstach takie szczegóły, które wzajemnie się wykluczają.

Sam Hilary, analizując poszczególne perykopy ewangeliczne, nie zawsze podaje ich obydwie sensy, częściej ogranicza się do ukazania warstwy duchowej. Niekiedy też zatrzymuje się jedynie na wyjaśnieniu *ad litteram*. Biskup Poitiers zdaje sobie sprawę z pewnego niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą duchowa interpretacja tekstu biblijnego; chodzi mianowicie o pewne wątpliwości, jakie może zrodzić tego typu wyjaśnianie w odniesieniu do samej rzeczywistości i historyczności wydarzeń, o których mówi tekst. Dlatego też podkreśla i ukazuje, że analizując Ewangelię trzeba pamiętać, że opisane wydarzenia nie tracą na prawdziwości, jeśli odczyta się sens duchowy, który leży u podstaw ich przebiegu.

Komentarz do Ewangelii św. Mateusza, pierwszy owoc literackiej działalności św. Hilarego z Poitiers, zawiera już znaczące elementy rozwiniętej przez pisarza w następnych swoich dziełach egzegezy typologicznej. Hilary używa zwrotu „myślenie typiczne” (*typica ratio*), interpretując Mateuszowy opis rozmnożenia chleba (Mt 14, 13-21). Zwraca przy tym uwagę na najdrobniejsze nawet jego szczegóły i znaczenie poszczególnych terminów; owa *typica ratio* jawi się nie tylko jako zapowiedź, ale też w jakiejś mierze jest pewnym wyobrażeniem, obrazem i figurą przyszłej rzeczywistości.

Uwagi metodyczne zamieszczone co pewien czas w komentarzu nie tylko dotyczą rozumienia tekstu ewangelicznego, ale też uzasadniają właśnie tego typu interpretację. Hilary stosuje przy wyjaśnianiu tekstu analizę słów, wypowiedzi, narracji wydarzeń biblijnych. Precyzuje też i uściśla dwuznaczne wypowiedzi w oparciu o kontekst bliższy i dalszy. Te wskazania Hilarego dzisiaj wydawać się nam mogą jako oczywiste, ale w połowie IV wieku były w jakiejś mierze nowością i ważną próbą, zwłaszcza dla egzegezy zachodniej, pewnej systematyzacji metod egzegetycznych. Czy i, ewentualnie, na ile owa próba dokonywała się już w trakcie pisania *Komentarza do Ewangelii św. Mateusza* pod wpływem myśli Orygenesusa, pozostaje kwestią otwartą.

ILARIO DI POITIERS: ALCUNE INDICAZIONI ESEGETICHE
NEL *COMMENTARIO A MATTEO*

(Sommario)

L'esegesi proposta da Ilario di Poitiers nel suo *Commentario a Matteo*, scritto prima del soggiorno in Oriente, tende a scoprire soprattutto il senso spirituale del testo biblico, pur apprezzando il ruolo e l'importanza della interpretazione letterale. Ilario è convinto che tutti e due i sensi si completino a vicenda, tutti e due costituiscano un'unica parola di Dio. Il *Commentario* contiene taluni significativi elementi dell'esegesi tipologica che il vescovo svilupperà nei suoi scritti successivi. Ilario adopera l'espressione *typica ratio* interpretando i vari avvenimenti descritti dal Vangelo, sottolineando nel frattempo l'importanza dei dettagli, delle singole parole e dei fatti storici; dimostra come la *typica ratio* si presenti come una *praefiguratio*, una *imago* ed una *figura*. Rimane aperta la questione di un'eventuale dipendenza di Ilario dal pensiero di Origene nella composizione del *Commentario*.